

No 267.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Cecylii P. M.
Czw. św. Klemensa P.
Piąt. św. Jana od Krzyża.
Sob. św. Katarzyny.
Niedz. św. Piotra M. P.
Pon. św. Wiergilijusza.
Wt. św. Mawrycego B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 36
Zachód słońca: godz. 3 m. 56
Dług. dnia: godz. 8 m. 20
Ubyło dnia: g. 8 m. 26

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd M 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 22 listopada 1911 roku.

Kantery: wieszny w Baranowie, ul. Moza M 32; w Fabianiszach u p. Teodora (Misko); w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcyi uważa się za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petirowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8 m. 15 w.

„Góra Radziwiłł” w 6 aktach

Konstantynowska 16.

8 wie cz.

„Kobieta bez znaczenia”

w 4-ach aktach Wild’ego

Bagnisko emigracyjne.

Redakcyę naszą odwiedziła p. Małgorzata Hoyerówna z Warszawy, która chcąc nieść pomoc rodakom osiadłym w Paranie, wyruszyła razem z kilkuset emigrantami polskimi na okręcie „Erlangen” do Brazylii. Emigrantów wysłało krakowskie biuro p. Okołowicza, dyrektora polskiego Towarzystwa emigracyjnego.

Straszne warunki, w jakich znalazła się na okręcie „Erlangen” zmusiły ją do wylądowania w Antwerpii, po paru zaledwie dniach podróży. Stamtąd przez Bremę wróciła do Krakowa, ażeby wyrazić swe oburzenie polskiemu T-wu emigracyjnemu i p. Okołowiczowi. Według słów pani H. postępowanie p. Okołowicza z biedakami, którzy za ostatnie swe grosze dążą na obczyznę, by choć tam osiągnąć przeblysk lepszej doli, jest ohydne i zasługuje na napiętnowanie przez cały naród.

Oto jak opowiada p. Hoyerówna przebieg tych kilku ciężkich dni.

„Zachęcona przez p. Wysloucha z Warszawy, wyjechałam z Łodzi, ażeby nieść pomoc nową Polsce w Paranie. Wyruszyłam pełna zapala i dobrej woli, widząc tam dla siebie olbrzymie pole pracy.

Podróż okrętem umyśliłam odbyć III klasą, ażeby zbliżyć się do tej biedoty, dążącej za ocean i ażeby nieść pomoc lekarską, która w takiej podróży z pewnością mogła być pożyteczną.

Podróż nie zdawała mi się zbyt uciążliwą. Czytając wydane przez agencję Misslera objaśnienia podróży, przypuszczałam, że znajdę pomieszczenie bez nadzwyczajnych wygód, lecz czyste, ciepłe i z jaką taką obsługą, pożywienie zaś choć nie wykwiłne, choć z prostych złożonych potraw, lecz zdrowe i do jedzenia możliwe.

Szybko zaczęło się rozczarowanie.

W Ostrowcu, gdym wysiadła z pociągu, zadowolona z rozpoczętej drogi, dostałam się pod opiekę jakiegos niemca gburą, zachowującego się w sposób bardzo od grzeczności daleki.

Opiekun ten zaprowadził mnie do biura odległego od stacji o kilka kilometrów. Tutaj musiałam wykupić sztykartę i podać się badaniu lekarskiemu. Opierałam się, lecz zagrożono mi odesłaniem z powrotem.

Lekarz w sposób ordynarny zbadał mi oczy. Za sztykartę policzono mi 89 rubli, a nie 83 jak podają w objaśnieniach.

W sali emigrantów, do której zaprowadzono mnie później, było bardzo rudno i panowały

straszne wylęwy. Zapytałam, czy na okręcie warunki będą takie same; odpowiedziano mi, że dostanę oddzielną kajutę.

3-go listopada zajeżdżałam do Bremy. Dano mi nocleg w hotelu Nullmayera. Było tam bardzo przyzwoicie i czysto.

Nazajutrz wsiadłam na „Erlangen”.

Obiecana mi w Ostrowcu kajuta okazała się brudną i cuchnącą norą o 6 łózkach. Najmniejszego śladu starań o utrzymanie białej porzeczności czystości. Drzwi niedomykaty się, co w drodze było przyczyną przykrego wypadku, zakradł się bowiem do mnie w nocy jakiś mężczyzna i zaczępił we wstrętnych zamiarach. Podniosłam alarm i pozbyłam się natręta.

Chłopi jechali we wspólnej wielkiej przestrzeni pod pokładem razem mężczyźni, kobiety i dzieci, co było przyczyną kilku przykrych scen. Znajdowało ich się 600—900. Można więc sobie wyobrazić, jakie warunki higieniczne z tej przyczyny panowały.

Lecz na tem niedosć. Pomieszczenie to jest strasznie brudne i ciemne. Na podłogach stoi brudna cuchnąca woda, ciągle więc chodzi się w przemoczonem obuwiu, od czego nie bronią nawet kalosze. Drzwi podwierane ze wszystkich stron, wskutek czego panują straszliwe przeciągi zwłaszcza gdy się idzie po stromych schodach na pokład. W całym pomieszczeniu moc szczurów i karaluchów. Przeciwno tym współtowarzyszom podróży niema żadnej rady, bo obsługi niema żadnej, mimo, że ją prospekty zapowiadają.

Łóżka w tej sali ogólnej stoją gęsto jedno obok drugiego w dwa rzędy; pomiędzy nimi wązkie przejście; u góry nad dolnymi rzędami znowu łóżka przestrzeń zaś pomiędzy nimi jest tak mała, że usiąść na łóżku nie można; inych „mebli” niema.

Pościel składa się z brudnych worów, wpechanych nierówno słomą, której poprawić niemożna, ponieważ otwory są zaszyte; pokrycie stanowi kawał brudnego barchanu.

Umywalnie umieszczone oddzielnie, są to długie koryta w których ludzie myją się, piorą brudną bieliznę i pieluchy, w tych samych zaś korytach czyszczone są naczynia, w których gotuje się jedzenie dla emigrantów.

W całej przestrzeni, zajmowanej przez emigrantów, panuje niemożliwy smród i zadach. Ludzie, nie przyzwyczajeni do podróży morskiej cierpią na wymioty, skutkiem tej choroby morskiej, podłoga zawałana jest ciągle, nikt zaś nie myśli o myciu jej lub uprzątnięciu.

Pożywienie jest straszne. Dla otrzymania swej porcji trzeba wyjść na pokład, gdzie ludzie okrętowi roznoszą je w szaflikach. Każdy trzyma w rę-

ku naczynie blaszane i śpieszy się, pcha, bo inaczej dostanie strawę zimną.

Gdy nareszcie uda się przebić przez tłum, w szafliku widnieje czarna woda, w której pływają łupiny z grochem. To się nazywa zupą grochową.

Spacerując po pokładzie, zauważyłam, że emigranci łamią chleb i wrzucają do morza. Zaciekawiona podeszłam; ludzie pokazali mi, że w chlebie znajdują się zapieczone robaki. Kawalek tego chleba wzięłam do Krakowa, aby przedstawić polskiemu Tow. emigracyjnemu.

Dojeżdżałam do Antwerpii. Nie mogłam pozostać dłużej na okręcie, nie chciałam już jechać dalej, bo pilniejszym obowiązkiem zdało mi się wrócić do kraju i ostrzedz biedny lud polski o tem, jak haniebnie, jak podle postępują z nim ci, którzy głoszą się jego dobrodziejami i kierują nim, chcąc mu zapewnić niby lepszą dolę.

Gdym wysiadła, emigranci cisnęli się do mnie, żegnając z płaczem. Większość z nich chciała także wrócić do kraju, bo już dosyć im tego szczęścia zaoceanowego, którego przedsmak zakosztowali; lecz biedacy wyprzedali wszystko, by dostać się tylko do progu tego przyszłego szczęścia, a teraz bez grosza zdani są na łaskę i niełaskę swych „opiekunów.”

Jeszcze jeden ciekawy szczegół opowiedziano mi przy odjeździe; dziwiłam się, że wszyscy emigranci dążą na Kraków, choć jest to droga o wiele dalsza. Otóż agenci obiecywali im, że od Krakowa wszystko będą mieli darmo; tymczasem tam musieli zapłacić jeszcze po 18 rb. od dorosłego człowieka i po 6 rb. od dziecka.

Powracałam przez Bremę. W biurze Misslera opowiedziałam wszystko i gwałtownie domagałam się poprawy stosunków. Jeneralny inspektor p. von Plattenberg i dyrektor biura p. Winter przyjęli interwencyę moją bardzo życzliwie, obiecując naprawić wszystko. Za okrętem wysłano depeszę.

Ofiarowywano mi bezpłatny przejazd do Brazylii II-gą klasą na okręcie „Lloydu.” Nie przyjąłam go; śpieszno mi było do kraju, do swoich, których ostrzedz musiałam.

W Bremie również dawano mi do zrozumienia, że gdybym chciała zamilczeć o tem wszystkim, mogłabym łatwo zarobić parę tysięcy rubli. Odrzuciłam z pogardą niemieckie kubany.

W Krakowie zgłosiłam się do redakcyi pism, do dyrektora policyi, p. Flattaua i innych wybitnych osobistości; obiecano mi poprzec gorąco moje starania o zdemaskowanie Iotrowstw, popelnianych przez biuro emigracyjne p. Okołowicza. Byłam również na ulicy Radziwiłłowskiej w polskiem Tow. emigracyjnem, p. Okołowicza jednak nie zastałam, był w podróży, zastępca jego przyjął mnie bardzo grubiańsko, zadając brutalnie kłam moim twierdzeniom. Dowodził, że służył na okrętach tej linii i zna stosunki wybornie.

Straszne jest to opowiadanie panny Hoyerówny. Dusza się wzdryga i oburzenie się rodzi na tych, którzy urządzili sobie tak haniebną hande-

Sala Koncertowa — Dzielna № 18.

W sobotę dnia 25-go listopada o godz. 8 i pół wiecz.

Wielki Koncert „LUTNI”

z udziałem

Stanisława Barcewicza [skrzypce].
Ignacego Dygasa [śpiew].
Heleny Arkawinówny [deklamacja].

Uwaga: Sprzedaż biletów odbywa się codziennie w składzie fortepianów W-go I. Grzegorzewskiego Piotrkowska № 117, a w dzień koncertu w kasie przy Sali Koncertowej Dzielna № 18 od godziny 4-ej po południu.

biednym chłopem polskim. Niemieckie i brazylijskie kubany płyną do kieszeni tych panów, a oni chwytając złotą rzekę, dla niej poświęcają życie i majątek nieszczęśliwego wychodźcy polskiego.

Niechaj lud polski rozpatrzy się dobrze w tem co mu p. Małgorzata Hoyerówna odkryła. Niech zobaczy, jak strasznie ta banda go wyzyskuje i niech strzeże się biura p. Okołowicza i tych wszystkich spekulantów, którzy go do wychodźstwa namawiają. I za oceanem słońce zachodzi i tam cierpią ludzie nędzę i głód!

P. Małgorzata Hoyerówna prosi wszystkie pisma polskie o przedrukowanie tego, aby ten głos ostrzegawczy dosięgnął do wszystkich zakątków ziemi polskiej; chroniąc lud od nieszczęścia i zguby.

Nadmieniamy w końcu, że o działalności polskiego Tow. emigracyjnego, w szczególności zaś p. Okołowicza, pisał bardzo niepocholebnie zmarły świeżo działacz ludowy, ks. Stojalowski, w swoim tygodniku p. t. „Wieniec—Pszczółka.” (f)

Interpelacya o nauczaniu pozaszkolnem.

W komisji interpelacyjnej Dumy państwowej przyszła kolej na znaną interpelacyę Koła polskiego w sprawie postanowień administracyjnych. Interpelacya ta, złożona w Dumie państwowej przez Koło polskie jeszcze przed ferjami, jest skierowana do prezesa ministrów i do ministra spraw wewnętrznych. W rejestrach parlamentarnych nosi ona tytuł „Interpelacya z powodu ogłoszenia przez generał-gubernatorów warszawskiego i kijowskiego, postanowień obowiązujących o karach za popieranie nauczania bez pozwolenia”. Interpelacya ta stoi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia komisji interpelacyjnej. Referentem tej sprawy jest poseł Wiktor Jaroński.

Wczoraj została ta interpelacya przyjęta na posiedzeniu komisji Dumy państwowej.

Z MUZYKI.

(Koncert Historyczno-Pedagogiczny dla uczącej się młodzieży.—Muzyka romantyczna).

Tłumno i rojno było na niedzielnym koncercie historyczno-pedagogicznym w Sali koncertowej Vogla. Był to pierwszy w bieżącym sezonie (a ósmy z rzędu), koncert starannie opracowany, urządzony dla uczącej się młodzieży przez stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan m. Łodzi. Cel Towarzystwa osiągnięty; obecnie młodzież sama odczuwa potrzebę tej pożytecznej strawy duchowej, garnie się tłumnie, by zapoznać się z rozwojem muzycznym tak u nas, jak też i u innych narodów.

Koncert niedzielny był poświęcony wyłącznie muzyce romantycznej. Romantyzm w sztuce kwitnie już dawno i rozwijał się w całej pełni. Kompozytorowie coraz więcej odbiegają od krępujących ich artystycznych form klasycznych, pozwalając sobie dowolnie ilustrować w swoich kompozycjach obrazy z życia wzięte, przedstawiające muzycznie charaktery osób nie dające się odpowiednio odmalować w dawnej suchej formie klasycznej.

Prof. Tadeusz Joteyko w pięknie ułożonym słowie wstępnym skreślił w skróceniu przejście stopniowe w epoce klasycznej do romantycznej, dał opis wybitnych kompozytorów, stojących na czele muzyki romantycznej w Niemczech u Włochów i we Francji.

Młodzi słuchacze z wielką uwagą i zainteresowaniem wysłuchali treściwie i dobrze opracowanego słowa wstępnego, darząc prelegenta po skończeniu gorącym oklaskiem.

W programie brał udział prof. Nirstein; który dał się poznać jako doskonały pianista, posiadający pięknie wyrobioną technikę i bardzo dużo cennych zalet mistrzowskich. Wykonał

„Impromptu” (as-dur), Szuberta i piękne obrazy Szumana pod nazwą „Karnawał”. Za artystyczne wykonanie powyższych utworów należy się prof. N. gorąca pochwała.

Śpiew solowy miał dwóch przedstawicieli w osobach pp. Liany Zawadzkiej i artysty opery p. Stanisława Boguckiego.

P. Z. pierwszy raz wystąpiła w Łodzi i wykazała głos mezo - sopranowy nieduży lecz w brzmieniu miły i dźwięczny. Śpiewała utwory Thomasa i Tosiego (po francusku) oraz popularną pieśń Niewiadomskiego „Otwórz Janku” na bis.

St. Bogucki znany już nam z niejednego występu, czarował nas swym pięknym i w całej rozciągłości skali równym i metalicznym głosem barytonowym w arii z op. „Faworyta” — Donizettiego i pieśnią Schumana „Nie ronię łez”. Sympatycznego artystę przyjmowano entuzjastycznie. Nad program wykonał „Starego Kaprala” — Moniuszki i piękną pieśń o „Zaczarowanej królowie”.

Szkola muzyczna dyr. Winieckiego dała nam jako solistkę chlubnie znaną i obiecującą młodą wiolinistkę p. Helenę Wołkowiczównę, która bardzo starannie wykonała w całości koncert Spohra (Gesangscenen).

Na zakończenie koncertu wychowawcy tejże szkoły (6 osób) wspólnie wykonali efektowną i technicznie trudną kompozycję Lottego „Prządka” — wykazując pięknie rozwijającą się u nich technikę. Całość wyszła czysto i zgodnie.

Solistom na fortepianie towarzyszył p. Z. Taube; młody ten akompaniator wystąpił w tej roli pierwszy raz. Uważam za stosowne zwrócić uwagę jego że powinien więcej swobody pozostawić soliscie, samodzielność wtedy pianisty upada solisty nie można krępować akompaniamentem. Poza tą małą drobnostką p. T. jest młody i bardzo obiecujący pianista.

Koncert niedzielny uważam za udany pod każdym względem i pod adresem komitetu urządzającego ów koncert się wyrazi pełnego uznania.

Towarzystwa Muzyczne im. Chopina.

Młode, bo zaledwie drugi rok istniejące Towarzystwo Muzyczne im. Chopina, hołdujące przeważnie muzyce instrumentalnej otworzyło w niedzielę sezon artystyczny, a właściwie dając pierwszy koncert samodzielnie, obchodziło inauguracyę Towarzystwa. Sala koncertowa przy ulicy Dzielnej była wypełniona po brzegi, oprócz kilku pierwszych rzędów, które nie dopisały.

Koncert miał nazwę „Symfonicznego” — albowiem do tego przyczynił się Beethoven, którego „Symfonia C moll” (piąta) była wykonana. W zeszłym sezonie, pamiętam na koncercie historyczno-pedagogicznym muzyki klasycznej, pod kierunkiem ówczesnego dyrektora T. Joteyki była wykonana symfonia Haydna, znacznie przystępniejsza dla zespołu amatorskiego.

Wybór na koncert symfonii Beethovena był przez kierowników zbyt ryzykownym. Chcąc odpowiednio wykonać dzieło jednego z największych klasyków, trzeba przejść przez szkołę przygotowawczą, a tą są symfonie Haydna i Mozarta. Nad odpowiednim wykonaniem i drobiazgowym wykończeniem, oraz pogłębieniem duchowym, dzieła tak misternie opracowanego i w całości potężnego, dobrze namyślają się orkiestry zawodowe, aby sprostać zadaniu.

Moim zdaniem symfonia w niedzielę wykonana była nad siły (jak na teraz) młodocianego Towarzystwa, było tylko wykonanie — tempo nawet utrzymane były nie w duchu klasycznym. Temperament zdolnego obecnie kierownika Towarzystwa p. Alfonsa Brandta unosił zbyt często, zespół młodych wykonawców zapalny i rączy trudno mu było opanować i dla tego całość (nawet w Adagio) wyszła „appassionato”.

Zespół orkiestralny liczący przeszło 50 osób

(większość amatorów) dał nam siłę, brakło mu jednak cieniowania i subtelności.

Życzę Towarzystwu gorąco aby, sumiennie pracując, szło stopniowo po laury, zdobywając sympatyę coraz większą, aby było w możności w krótkim czasie porwać się na dzieła pierwszorzędnym symfonistów i wykonać je z prawdziwym artystyzmem. Siły potemu są, potrzeba tylko pracy, wytrzymania, cierpliwości i nie zalecać się.

Dyrektor p. Alfons Brandt obecny kierownik Towarzystwa, znany jest poważnie, jako wyborny skrzypek wirtuoz; w niedzielę wystąpił w roli podwójnej, jako dyrektor i jako solista skrzypek. Ja osobiście wolę go w roli skrzypka — chociaż jako dyrektor posiada dużo cennych warunków kapelmistrzowskich.

Koncert rozpoczęła orkiestra wykonaniem „Poloneza A-dur” — Chopina, wykazując dużo temperamentu i rytmiki.

W drugiej części koncertu wykonano jeden numer z oratorium Rossiniego „Stabat Mater” (Inflamatus), w którym partycję solową wykonała p. Słaska, uczenica p. Szubert-Biernackiej, wykazując dźwięczny głos sopranowy a szczególnie w górnym rejestrze; medyum słabe. Numer ten wykonano z towarzyszeniem chóru mieszanego i orkiestry.

Dyrektor Brandt, jako solista skrzypek wykonał Fantazyę z op. „Otello” — Ernsta. Wykonanie tak się podobało publiczności, że solistę zmuszono do częściowego powtórzenia. Orkiestrę prowadził wicedyrektor p. Szczepański.

Chór męski Towarzystwa wykonał a capella „Hymn” Chopina w układzie Joteyki oraz „Wędrowkę lirnika” — Herza pod dyrekcją p. Szczepańskiego, wykazując pracę sumienną i brzmienie jednolite. Uwerturą z op. „Halka” — Moniuszki koncert zakończono.

Tak dyrektorom, jak też i wykonawcom należy się ogólny poklask, gorące uznanie i słowa zachęty do dalszej pracy.

Alojzy Dworzaczek.

Z WARSZAWY.

— Konkurs na gmach szkoły sztuk pięknych. Wczoraj rozstrzygnięto konkurs projektów na gmach warszawskiej szkoły sztuk pięknych.

Na konkurs nadesłano ogółem 18 prac.

Przyznano nagrodę pierwszą projektowi budowniczego Bronisława Rogoyskiego, nagrodę drugą — budowniczemu: pp. H. Stielmana i St. Weissa w Warszawie.

— Zawieszenie pisma.

Zawieszono na mocy postanowienia Izby sądowej tygodnik społeczny „Praca”. Redaktorowi „Pracy” p. Aleksandrowi Gurowskiemu wytoczono proces z art. 129 kodeksu karnego.

— Komornik w synagodze.

Wczoraj w południe przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr. 21 w domu p. Bartmana powstało zbiegowisko żydów, którzy dowiedzieli się o przybyciu komornika w otoczeniu policyi, celem dokonania eksmisy istniejącej tam synagogi „Adas Jeszurun”, jednej z największych w Warszawie. Eksmisa i aresztowanie rudności nastąpiły z powodu dłuższego zalegania w opłacie komornego. Przy pomocy stróżów wyniesiono na dwór ławki i różne inne sprzęty. Hałasujących z tego powodu żydów usuwała policja. Gdy jednak komornik chciał już również usunąć „Skrzynię świętą” z rękami, żydzi przyprowadzili administratora domu i wystarali się o wstrzymanie eksmisy na dwa dni, obiecując przez ten czas zapłacić komorne.

— Wstrzymanie przyjmowania ładunków.

Wskutek wzmoczonego ruchu towarowego na kolei wiedeńskiej i wskutek braku wagonów krytych dla przewozu napływających towarów, a tem samem zapelnienia się magazynów, zarząd

kolei Warszawsko-Wiedeńskiej wywiesił ogłoszenia że w dniu 23 i 24 b. m. wstrzymane będzie przyjmowanie ładunków na stacji Warszawa-towarowa, z wyjątkiem ładunków żywych i wojskowych.

— O stan sanitarny domów.

Dnia 16 b. m. w Warszawie, pod przewodnictwem inspektora urzędu lekarskiego, doktora Puszkina i przy udziale przedstawicieli obu Stow. właścicieli domów, sędziego pokoju de Roberti, dwóch komisarzy policyjnych, lekarzy i t. d., odbyło się posiedzenie w celu rozpoznania kwestyi dotyczącej zastosowania przepisów postanowienia obowiązującego, wydanego przez generał-gubernatora warszawskiego we wrześniu roku 1908, o utrzymaniu w czystości nieruchomości, miejsc ustępowych i t. d. Komisya doszła do wniosku, iż przedewszystkiem należy zbadać obecny stan domów i w tym celu rozesłany zostanie kwestyonaryusz z odpowiednimi zapytaniami, na które właściciele będą musieli odpowiedzieć. Naturalnie, odpowiedzi muszą być prawdziwe, gdyż za wprowadzenie komisji w błąd, przewidziane są kary. Wszystkie skonstatowane braki usunięte być mają w ciągu dni 66.

Cyruklarz ten jest bardzo na czasie, tylko konkluzya, pomimo zagrożenia odpowiedzialnością, bardzo niepewna. Który to z gospodarzy zechce na siebie bicz kręcić. Trzeba koniecznie stworzyć liczniejszą komisję, któraby otrzymała pewną niewielką ilość domów do obejrzenia i sama o niej zdała relacyę. Dobrze byłoby, aby w Łodzi utworzono podobną komisję.

— Syndykat rybny.

Konflikt między warszawskim syndykatem rybnym a kupcami rybnymi z Rostowa został już usunięty. Syndykat warszawski, przekonawszy się że „rostowcy” zamierzają istotnie otworzyć skład konkurencyjny w Warszawie, zgodzili się płacić tamtym drożej za ryby dostarczane i brać na siebie koszty opakowania w wagonach i ładunku w porcie rostowskim. Rozumie się, że za to wszystko drogo zapłaci „monopolistom” publiczność polska.

* W samoobronie.

Władysław Bieniak, znany policyi złodziej zawodowy, zaznajomiwszy się z 18-letnią Władysławą Bielińską, zamieszkałą przy rodzicach (Tamka nr. 28), zaproponował jej wspólne zamieszkanie, a oprócz tego zaczął namawiać ją do nierządu, lecz dziewczyna ani na jedno ani drugie nie chciała się zgodzić. Wyczekawszy odpowiedniej chwili, gdy Bielińska była sama w mieszkaniu, Bieniak wpadł tam niespodzianie i rzucił się z nożem na Bielińską zadając jej cios w pierś. Dziewczyna, broniąc się, pochwyciła za ostrze noża i wydarła go Bieniakowi. Tym samym nożem zadala mu kilka ran w pierś i plecy. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy u Bieniaka stan ciężki, przewiózł go do szpitala św. Rocha.

Komisya wniosków prawodawczych Dumy państwowej zaaprobowała projekt ce do zniesienia general-gubernatorstwa wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego.

Ta sama komisya uchwaliła przedstawić Dumie wniosek prawodawczy o skasowaniu urzędów general-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego oraz general-gubernatora stepowego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wazemity. Jutro Miływoja.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Góra Radziwiłł” Walewskiego. (Przedstawienie zakupione przez „Harmonię”). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Kobieta bez znaczenia” Wildego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego dotychczasowy wikaryusz parafii Błonie powiatu błonieńskiego, ks. Jan Lebeda, mianowany został nadetatowym wikaryuszem parafii N. M. Panny na Starem Mieście w Łodzi.

Ks. Zygmunt Kuapski, dotychczasowy nad-

etatowy wikaryusz parafii św. Stanisława Kostki w Łodzi, przeniesiony został na stanowisko wikaryusza do Sochaczewa.

Nadetatowy wikaryusz parafii św. Anny w Łodzi, ks. Henryk Zarębowicz został zwolniony z obowiązków wikaryusza.

(a) W sprawie podatku przemysłowego. Łódzkie instytucje drobnego kredytu otrzymały od ministerium finansów wyjaśnienie, w myśl którego prawo uwalniające wzmiankowane instytucje od podatku przemysłowego dotyczy tylko tych towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych, które wydają pożyczki ludności miejskiej i wiejskiej w celu powiększenia ich wytwórczości. Te instytucje drobnego kredytu, która udzielają pożyczki handlującym, urzędnikom lub osobom zajęć wyzwoleńnych podlegają obłożeniu podatkiem przemysłowym. Wyjaśnienie ministerium w tej sprawie ma ważne znaczenie dla łódzkich towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych, które należą do instytucji drobnego kredytu drugiej kategorii i to muszą płacić podatek przemysłowy, dochodzący nieraz do znacznej sumy. I tak np. drugie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe płaci około 10,000 rubli rocznie.

(a) Z przemysłu. Towarzystwo Akc. „Leonhardt, Woelker i Girbardt” w Łodzi, w 1910—11 roku operacyjnym osiągnęło czystego zysku 267,398 rb. 71 kop. Samą tę zebranie akcyonaryuszów podzieliło w sposób następujący: na kapitał zapasowy wyznaczono 12,482 rb. 12 kop., na wynagrodzenie zarządu 23,716 rb. 3 kop., na wypłatę dywidendy 210,000 rb., resztę zaś, t. j. 21,200 rb. 56 kop. przelano na rachunek zysków roku przeszłego.—Belgijskie Tow. Akc. (dawniej Emila Heblera) w Łodzi miało w 1910—11 roku operacyjnym obrotu 2,401,028 rb. 24 kop. czystego zysku zaś osiągnęło 217,192 rub. 87 kop. Na wypłatę 5 proc. dywidendy wyznaczono rub. 75,000 i 3 proc. dywidendy dodatkowej 45,000 rb.

(a) Nowa przedziałnia. Tow. akc. „Leonhardt Woelker i Girbardt” wybudowała na terytorium w Dąbrówce budynek parterowy (shed) przeznaczony na przedziałnię wełny czesankowej.

Nowa fabryka puszczona będzie w ruch w początkach roku przyszłego. Przędzalnia o kilkunastu samoprzasniciach zatrudniać będzie przeszło 200 robotników.

Gmach żelazno-betonowy przy zastosowaniu najnowszych konstrukcyi, wybudowany przez panów Netrel i Tawenbach według planów architekta p. L. Lubotynowicza.

(—) Pocztowe kasy oszczędności. W roku 1910 w okręgu warsz. w 263 pocztowych kasach oszczędnościowych było 6,848,821 rb. W ciągu tegoż roku podjęto 3,190,479 rb.

(d) Zatwierdzenie ustawy. Gubernator piotrkowski przesłał do policmajstra zatwierdzoną ustawę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Towarzystwie wzajemnej pomocy handlowców w Łodzi.

(a) Ze Stow. pracowników przemysłowo-handlowych. Pod przewodnictwem wiceprezesa, p. L. Kłokockiego, odbyło się posiedzenie zarządu, na którym z kasy pożyczek i wsparć, istniejącej przy Stowarzyszeniu, udzielono dwie pożyczki na ogólną sumę 110 rb. W poczet członków Stowarzyszenia przyjęło 10 kandydatów. Urządzona w dniu 18 b. m. „Sobotka” z tańcami, zgromadziła w lokalu Stowarzyszenia liczny zastęp uczestników, którzy bawili się ochoczo do godz. 8 rano. Tańce z życiem prowadził p. Władysław Jastrzębski.

W dniu 2 grudnia r. b. odbędzie się raut z nader urozmaiconym programem artystycznym.

(x) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. Jutro o godzinie 8 ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5 odbędzie się pogadanka przyrodnicza p. Szepietowskiego, oraz dyskusya nad dalszą organizacją sekcji przyrodniczej.

(b) Odczyt o Mickiewiczu nieśmiertelnym wieszczu poezyi polskiej, w niedzielę dnia 26 b. m., w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, wypowie p. Stanisław Belza, redaktor „Ziarna.” Prelegent specjalnie przyjeżdża do Łodzi na prośbę Resursy rzemieślniczej, a czyste zyski z odczytu przeznacza na zasilenie biblioteki tej instytucyi. Słuchacze osiągną więc dwa cele: zapoznają się z życiem wielkiego poety i zasilą fundusz na bibliotekę, dzis nader ubogą i wymagającą znacznego nakładu.

Ogół mieszkańców zechce niewątpliwie po-

przeć nallowania zarządu Resursy i liczenie się stawi na odczycie.

(x) Dla młodzieży. Tow. „Wiedza” urządza w czwartek, dnia 23 b. m., w teatrze „Odeon” (Przejazd 2) przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Początek o godz. 4 po poł. Wejście: na parter dla młodzieży 5 kop.; na balkon 10 kop.; dla dorosłych 20 k.

(x) T-we krzewienia oświaty. W sobotę 25 listopada o godzinie 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11 d-wa fil. Franciszka Baumgarten wygłosi odczyt na temat: „Co to jest psychologia” (przedmiot psychologii, co to jest dusza, sposoby badania zjawisk duchowych. Wyniki badań psychologicznych. Znaczenie psychologii dla innych nauk: pedagogii, medycyny, nauk prawnych i t. d.).

W niedzielę 26 listopada o godzinie 4 po połud. d-r Witold Eichler (z Pabianic) będzie mówił „O roślinach i zwierzętach” (różnica w ustroju roślin i zwierząt, oddychanie jednych i drugich, przyjmowanie pokarmu, ruchy roślin, przemiana energii).

Odczyty będą ilustrowane obrazami niknącymi.

(a) Koncesya na gimnazjum polskie. Kurator warszawskiego okręgu naukowego zawiadomił naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej, że ministerium udzieliło koncesyi Towarz. „Uczelnia” na prowadzenie 8-klasowego gimnazjum polskiego w Łodzi.

(x) Zysk z koncertu historyczno-pedagogicz. Niektórzy dopytują się ile Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan zebrało za koncerty historyczno-pedagogiczne. Dla zaspokojenia ciekawości Zarząd Stowarzyszenia podaje rezultat ostatniego koncertu z niedzieli d. 19 b. m. Przychód ogółem wyniósł 201 rb. 48 kop. wydatki razem 200 rb. 24 kop., a zatem czysty zysk stanowił 1 rb. 24 kop.

Taki rezultat był przy sali zapelnionej.

(a) Odszkodowanie za spalony teatr. W sprawie zwrotu strat, zrządzonych przez pożar teatru polskiego przy ulicy Cegielnianej 63, otrzymujemy ze źródła wiarogodnego informacyę, że Towarzystwa asekuracyjne oceniły straty na 45 tys. rubli, które wplynęły i zostaną podzielone pomiędzy Polskiem Towarzystwem teatralnem a właścicielem spalonego budynku p. Templem, na zasadzie kontraktu najmu zawartego swego czasu z p. Templem Suma, jaka przypadnie Towarzystwu teatralnemu, jak nas informują, pokryje całkowicie wszelkie zobowiązania i długi Towarzystwa.

(x) Klub rzemieślniczy. Dnia 23 b. m. t. j. w czwartek w Klubie rzemieślniczym przy ul. Wólczańskiej nr. 23 czytany będzie referat Inż. p. Jana Kirsztota pod tytułem, „Brak młodych sił w rzemiośle żydowskim i przyczyny tegoż”.

(a) Zawieszenie wypłat. Według „Kommersanta”, w Charbinie zawiesiło wypłaty Tow. Sz. Agiejew i S-ka, prowadzące handel hurtowy wyrobami manufakturowymi. Pasywa wynoszą 300,000 rb. Firma Agiejew należała do wybitniejszych przedsiębiorstw na Dalekim Wschodzie; obroty roczne wynosiły pół miliona rubli.

(a) Łódzkie Towarzystwo cyklistów-turystów urządza w dniu 25 listopada, o godzinie 9 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Olgińskiej nr. 14 — wieczór taneczny dla członków i wprowadzonych gości.

Uczestników wieczora obowiązuje strój wizytowy.

(x) Konfiskata. Z polecenia władz skonfiskowano nr. 264 „Dziennika kijowskiego”.

(a) Kradzież towarów na kolejach. Przed kilku tygodniami donosiliśmy o kradzieży, spełnionej w składzie futer Zygelberga. Jak nas informują; w dzień kradzieży przybyło z Warszawy na stacyę Łódź-Fabr. kilkanaście skrzyń, w których zamiast futer okazały się szmaty. Policya energicznie przeprowadziła śledztwo i stwierdziła, że zamiany towaru na szmaty dokonywano na stacji Skalmierzycy. W związku z tem rewizye u różnych handlujących w Warszawie wykryły skradzione towary, nabyte u złodzieiów. Paserów aresztowano, chociaż nie wszystkich. Przywieziono ich do wydziału śledczego policji łódzkiej razem ze skradzionymi towarami. Sprawa ta wywołała wiele wrzawy w tutejszych i warszawskich sferach przemysłowych.

(f) Szarpacze niefabryczne. Przy ul. Głównej prowadzone są jakieś roboty około domu nr. 17. Jak zwykle w takich wypadkach, zagrodzono prawie cały chodnik; przy ryszotku pozostał wązki pas, którym przechodnie mogą się przesuwać. Na ogrodzenie użyto starych desek, w których sterczy moc gwoździ. Punkt jest bardzo ruchliwy, gdyż tamtędy wielu robotników dąży do fabryk i z fabryk. Na wązkim pasku około domu nr. 17 panuje ścisł i wielu ludzi rozrywa sobie odzież o wystające gwoździe. To też widać na nich bardzo wiele wyrwanych kawałków materij. Parkan ten niebezpieczny jest zwłaszcza wieczorem. Drugi taki szarpacz znajduje się na ul. Przejazd pomiędzy Targową a Wodną. I tam ogrodzenie pełne jest wystających gwoździ, a na nich kawałki ubrań. Czy niema na to rady?

(d) Sprawy bandyckie. Prokurator piotrkowski wszystkie sprawy o napadach bandyckich i zabójstwach funkcjonariuszów policyi, dokonanych w ostatnich czasach w gub. piotrkowskiej, polecił prowadzić sędziemu śledczemu 2-go rewiru m. Łodzi. p. Rubcowowi, ze względu że prowadzenie śledztwa przez jedną osobę może być korzystnem i dlatego, że zachodzi przypuszczenie, że przestępstwa te popełnione zostały przez członków jednej i tej samej organizacji bandyckiej.

(—) Zaproszenie do konkursu. Na gmach „Kontraktów“ w Kijowie rozpisuje Petersburskie T-wo architektów konkurs. W liczbie 7 sędziów konkursowych znajduje się architekt S. Gałęzowski, polak. Nagrody cztery w sumie 2,400, 1,400, 1,200 i 1,000 rb.

(h) Pożar. Nocy dzisiejszej o godzinie 12, wynikł pożar w fabryce tkanin gumowych Alfreda Pfeninga, przy ulicy Senatorskiej nr. 7. W chwili przybycia 2 i 4 oddziałów straży ogniowej ochotniczej, ogień szerzył się w wykończalni na parterze i przedostawał na piętro. Kiedy oddziały prawie już przytłumiły pożar, nastąpiła eksplozja i na przestrzeni całego parteru ukazały się płomienie. Nie mogąc się poinformować, czy nie znajduje się w fabryce więcej materiału wybuchowego, straż musiała zachować się ostrożnie. bardzo.

Ogień z każdą chwilą przybierał co raz szersze rozmiary i zagrażał sąsiednim budynkom nr. 7, trzypiętrowej oficynie mieszkalnej i budynkiem fabrycznym Jakóba Steigerta przy ulicy Widzewskiej nr. 185. Łatwopalny materiał jak guma, oleje, benzyna, płonęły z nadzwyczajną szybkością.

Wezwano do pomocy oddziały 3, 5, i 7 oraz straż miejską.

Około godziny pół do pierwszej cały budynek dwupiętrowy, o 7 oknach, szeroki przeszło 20 lokci, stał w płomieniach. W tym czasie nadbiegła pomoc. Do godziny 2 w nocy straż pracowała z wielkim wysiłkiem, aby ognia nie dopuścić dalej. Dopiero gdy opadły maszyny i transmisyja, niebezpieczeństwo minęło.

Jak stwierdzono na miejscu, wybuch nastąpił wskutek pęknięcia balonu z benzyną, potrzebną do wyrobów gumowych.

Straty obliczają w spalonej fabryce na 100000 r. Ubezpieczoną od ognia fabryka była w Moskiewskim towarzystwie na 80000 rb. Wskutek tego pożaru około 100 robotników straciło pracę.

(d) W sprawie krwawego napadu przy zbiegu ulic Aleksandrowskiej i Fajtra, o którym pisaliśmy w numerze poniedziałkowym, otrzymaliśmy szczegóły, które wyswietlają należycie tę sprawę. Jak obecnie okazało się, Karol Majer odprowadzał sześcioletniego Ignacego Michałowskiego. Na rogu ul. Aleksandrowskiej i Fajtra zaczepiły ich dwie prostytutki. Michałowski kazał im odejść, lecz te obrzuciły go i teścią gradem najordynarniejszych obelg. Michałowski chciał je skarcić, ale na ich krzyk wybiegło ze wszystkich stron kilkanaście podejrzanych osobistości, które otoczyły Majera z zięciem i zaczęły zadawać ciosy kijami i nożami. Ma-

jer i Michałowski padli na bruk, brosząc krew. Majer otrzymał cios nożem poniżej lewej łopatki, a Michałowski w prawa łopatkę. Znajdźcie to obserwował z drugiej strony p. X, który, widząc padających na ziemię, poproszył im z pomocą. Alfonsi i jemu zadali cios w głowę, szczęściem złamali mu tylko kapelusz. P. X wydobyl brauning, dał dwa strzały i zranił lekko jednego z napastników, Arona Szosla Orleans, lat 21, nie mającego określonego zajęcia. Wystrzały skłoniły na pastanków do ucieczki. O zajściu tom p. X zawiadomił wczoraj władze policyjne, które poleciły aresztować rannego Orleansa Orleans znany jest policyi pod pseudonimem „Jas“, jako zawodowy śledziej kieszonkowy i sutener; odsiadywał on już kilkakrotnie więzienie za kradzieże.

(x) Zamknięcie szulerni. Wiadomość o zamknięciu kawiarni przy ul. Długiej nr. 10 jest nieprawdziwą; przedewszystkiem kawiarnia ta nie należy do p. Józefa Morawskiego, a do p. Maryi Morawskiej, nigdy zamknięta nie była i od czasu nabycia kawiarni przez nią, nikt w karty tam nie grywał.

(a) Kradzieże. Nieznany złodzieje za pomocą podrobionego klucza dostali się na poddasze domu przy ul. Nowo-Targowej nr. 20 i skradli zapasy bielizny, należące do artystki Ereni Kozok.

— Na przechodzącym przez ul. Zagajkową około domu nr. 1352, Ignacego Tomczaka, napadło dwóch znanych mu dobrze ludzi i zrabowali z kieszeni zegarek, oraz kilka rubli, poczem zbiegli.

— Współlokator Dawida L. Nożyca, zamieszkałego przy ul. Cegielińskiej nr. 66, niejaki H. B. skradł mu 2 srebrne latarki, kubek srebrny i inne drobne przedmioty, wartości kilkudziesięciu rubli.

— Z mieszkania Witolda Wojnowskiego, przy ulicy Widzewskiej nr. 129 skradziono garderobę, wartości około 100 rb.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi zywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 4 osoby.

— Na ul. Przejazd nr. 66 Jan Traszowski, woźnica składu węgla, lat 46, przyścinęty wozem do ściany, doznał bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych; odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Pańskiej nr. 94 Walenty Kamiński, woźnica, lat 41, przejechany własnym wozem, odniósł złamanie prawej nogi; odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 281 Stanisław Bukowski, robotnik budowlany, lat 20, podczas swej pracy spadł z drabiny, a trafiając na szyny żelazne, złamał dwa żebra i doznał uszkodzenia brzucha; po opatunku na miejscu wypadku, odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Wieczorem na szosie Pabianckiej tramwaj, biegnący w stronę Łodzi, najechał na woźnicę Franciszka Choszewskiego, lat 31, który odniósł złamanie rąk, połamanie dwóch żeber, okaleczenie twarzy, czoła, nosa i ust. Przywieziony na przystanek tramwajowy na Górny Rynek, przez Pogotowie odwieziony został do szpitala Aleksandra w stanie groźnym.

(a) Echo groźnego pożaru w Zgierzu. Budynek, w którym mieściły się składy apretury Juliana Napieralskiego, a który wczoraj stał się pastwą pożaru, był ubezpieczony tylko na 260 rubli. Straty spowodowane pożarem w towarze, wynoszą 10 tys. rubli. Na strychu spalonego budynku znajdowały się różne maszyny, które również padły pastwą pożaru.

(a) Jarmark w Zgierzu odbył się dziś na inwentarz żywy, odzież i różne towary. Ruch na jarmarku panował wielki, kupcy i handlarze zjechali się licznie ze wszystkich miast i miasteczek okolicznych.

Z inwentarza najwięcej dostarczono trzody chlewnej, której mnóstwo nabyli rzeźnicy.

Tranzakcje na konie odbywały się również liczne. Z powodu jarmarku pociągi na kolejce zgierskiej kursowały w podwójnej ilości.

(a) Kradzież w Zgierzu. Onegdaj do mieszkania Abrama Kurtza przy ulicy Zegrzańskiej w Zgierzu dostali się złodzieje i skradli biżuterię wartości 400 rubli.

Aresztowano podejrzanych o tę kradzież 2 chłopców nieletnich.

— Również kradzieży biżuterii dokonali w tych dniach niewiadomi zloczyncy ze sklepu zegarmistrzowskiego Wolfa Galtrehta przy ulicy Długiej nr. 7.

Wartość skradzionych tam przedmiotów wynosi 160 rubli.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny A. Mielawskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w środę dana będzie sztuka historyczna w 6 aktach p. t. „Górą Radziwiłł“ ze śpiewami A. Walawskiego.

Jutro we czwartek ukaże się po raz trzeci znakomita komedia z angielskiego Oskara Wilda w 4 aktach p. t. „Kobieta bez znaczenia“, która wstępny bojem zdobyła sobie ogólne uznanie prasy i publiczności zapojującej po brzegi salę teatru popularnego.

W piątek dana będzie arcywesoła komedia z ósasz Józefa ze śpiewami w 4 aktach p. t. „Ułani ks. Józefa“.

W sobotę po południu dla młodzieży po cenach najniższych „Bolesław Smiały“ w 3-ich częściach St. Wyspiańskiego.

W sobotę wieczór dyrekcja teatru przygotowuje wiele efektowną sztukę w 6-ciu aktach D'Ennerego p. t. „Dwie sieroty“ graną na wszystkich scenach, z nową wystawą.

(f) Teatr w Zarzewiu. W niedzielę ubiegłą grono amatorów odegrało w teatrze zarzewskim „Marcina Łubę“, dramat ludowy Sewera. Dzięki dostępnym cenom miejsce zgromadziło się sporo widzów, którzy z wieczoru tego wynieśli wrażenie jaknajlepsze. Sztukę wystawiono już po raz drugi, jest bowiem, jak na amatorów, grana bardzo dobrze. Na pierwszy plan wysuwają się pp. Szudzińska i Skwarcówna, oraz pp. Skowroński i Kaźmierczak. Reszta zespołu harmonizowała się dobrze. Akcja toczy się żywo i gładko, co zawdzięczać należy dobrej reżyserji.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Związek Niemców chrześcijan ogłasza, że w Krakowie powstała grupa tegoż związku, złożona ze stu członków. Wydała odezwę w sprawie zbierania składek na dom niemiecki w Krakowie.

— Inteligencja żydowska w Krakowie podjęła w r. 1884 projekt ufundowania tablicy ku uczczeniu pamięci Kazimierza Wielkiego. Składki zebrane do chwili obecnej na ten cel, wynoszą 4229 koron. Tablicę, wykonaną przez artystę-rzeźbiarza Hochmana, umieszczono na ratuszu kazimierskim. Przedstawia ona akt przyjęcia żydów do Polski.

Wojna turecko-włoska.

Operacje na morzu Egejskim.

Z Konstantynopola donoszą do „Koelnische Ztg.“: Włochy zawiadomiły urząd gabinetu petersburski, że w tych dniach rozpocznie się blokada jednego z ważnych punktów morza Egejskiego. Chodzi w tym razie prawdopodobnie o cieśninę Dardaneelską, do której wejście zostanie skutkiem tego przez Turcję zamknięte.

Trzeci korpus ekspedycyjny ma zostać w tych dniach zmobilizowany i wysłany niezwłocznie na Archipelag Egejski, oraz do wybrzeży Azji Mniejszej, ażeby tam zajęć miasta i ważniejsze punkty, zaraz po ich zbombardowaniu przez flotę włoską, co nastąpić ma w najbliższym czasie.

Materiał artyleryjski oraz działa fortyfikacyjne wysłane zostaną w tych dniach do Trypolisu, ażeby tam bronić fortów, zajętych obecnie przez wojsko włoskie.

TAJEMNICĘ

posiadaną płknej, czystej i delikatnej skóry można trafnie ująć w krótkie słowa: myjcie się mydłem Ray'a, wyrabianem z jaj kurzych sposobem opatentowanym. Dzięki wielkiej zawartości świeżego białka i żółtka, mydło Ray'a w krótkim czasie czyni skórę piękną, delikatną i nadaje jej wygląd młodzieńczy. Wystarcza słabe po-

tarcie mydła, aby wywołać obfitą pianę, która, ze względu na swą szczególną konsystencję i miękkość, jest wprost zdumiewająca. Cena za kawałek, który wystarcza na długo, 50 kop. Do nabycia wszędzie. Prawdziwe tylko w różowym opakowaniu, z firmą generalnego depozytariusza Gustawa Rozenhala w Warszawie.



Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki męża, ojca i brata s. f. p.

WŁADYSŁAWA ROSSA,

a w szczególności W. ma ks. Wyrzykowskiemu za wypowiedzenie słów pociechy, firmom: „E. Schmechel”, „Holzschuer i Helse”, „Schmechel i Rosner”, współpracownikom, koleżankom i kolegom za okazanie nam współczucia w tak ciężkiej dla nas chwili i za nadesłanie wieńców, składają z głębi żołądego serca serdeczne „Bóg zapłać”.

4518 **Zona, dzieci, siostry i brat.**

W piątek dnia 24 listopada jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

s. f. p.

Józefa Maryańskiego

odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża o godzinie 10-ej rano, na które zaprasza znajomych i przyjaciół

RODZINA.

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 **Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.**
Leczenie skrzywić kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Kotły czyści i naprawia solidnie fabryka kotłów. Kocięca, Suwalska 24. 3037d

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 24 listopada 1911 roku

„Ukani ks. Józefa”

Bilety po cenach niższych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielnia róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru lecz po cenach normalnych. 4520

DROBNE OGŁOSZENIA.

A Meble sprzedam tania: Szafy, łóżka, materace, otomanę, stół rozsuwany, krzesła dębowe, Konstantynowska 7 — 13, prawa oficyna. 9801—2—2

Dwa bilardy kręgielkowe do sprzedania u gospodarza ul. Spólna 3, Bałuty. 9796—3—2

Do wynajęcia duży, słoneczny pokój dla przyzwolonej osoby. Piotrkowska 163, m. 5, front. 9712—2—1

Do wynajęcia od 1-go stycznia 1911 r. dwa mieszkania i pomieszczenie na siano, owies i węgle, Cegielińska 138 9839—3—1

Do sprzedania piwiarnia z powodu zmiany interesu, W. St. Mania 1, w środku lasu. 9842—1

Inteligentna panienka z powinioty, poszukuje posady bony. Oferty w Rozwoju pod „I. J.” 9767—2—2

Jest do sprzedania zakład fryzjerski. Wiadomość: Mikołajewska № 20. 9816—3—1

Kucharz poszukuje miejsca. Wiadomość: Ulica Grabowa 23, Dutkiewicz. 9821—2—1

Kupię: stoły i drzwi pojedyncze, około 28x48 wysokości 4 łokcie. Oferty z ceną „Drzwi” 9824—1

Krojeźni do tartuchów potrzebna, Gubernatorska 19 sklep. 9750—6—3

Kucharka zdolna z dobrimi świadectwami, znająca niemiecki, poszukuje miejsca. Oferty „Kucharka” 9784—2—2

Krawcowa zdolna z Warszawy przyjmuje wszelkie roboty po cenie bardzo przystępnej, Wólczańska 226 m. 20. 9772—p—2

Macie z 5-ciu pokojów sprzedam częściowo za bezcen: Kredens ozdobny, stół, krzesła, otomanę, szafy, biurko, bibliotekę, łóżko, materace, bielizniarję, umywalkę, dwa garnitury mebli, tremo, stopy, stołki, ekran, biurzecko damskie mahoniowe, etażerkę, różne drobiazgi, obrazy. Piotrkowska 229, m. 2 9776—d—2

Mulle różne z 4 pokojów sprzedam za bezcen, byle zaraz. Nawent 41, m. 3. 9078—10—6

Młody człowiek, ze znajomością trzech języków i ładnym charakterem pisma, obeznany dobrze z wszelkimi czynnościami biurowymi, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych. Łaskawe oferty „Rozwój” L. M. 25. 9741—5—3

Młody człowiek z prowincyi, znający polski, rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty „Prowincya” 9811—1

Młód nieowy, czysty, do sprzedania. Wiadomość: Główna № 11, m. 20 9822—3sp—1

Maszyny do ponczoch do sprzedania, ul. (Lutzy) Ludwiki № 56, m. 29. 9796—1

Maszynę bębnową sprzedam tania: Wilewska 139, m. 21. 9825—ss3—2

Mażeństwo bezdzietne poszukuje kuchni za usługę lub na przychodnią, kucharkę. Bliższa wiadomość Główna 18, sklep. 9895—3—3

Mieszkanie, składające się z 13 lub 14 dużych i widnych pokoi z obszernym korytarzem, w okolicy ulic Piotrkowskiej, Mikołajewskiej, Spacerowej od Dzielnej do Przejazd, potrzebne od 1-go lipca. Oferty w administracji Rozwoju pod „A. W.” 3749—1

Na praktykę do Biura Technicznego potrzebny chłopiec (katolik) z ładnym charakterem rosyjskiego pisma. Oferty własnoręcznie składać w Rozwoju sub. „Praktykant” 9845—1

Nauczycielka muzyki, uczennica szkoły muzycznej warszawskiej (średniego kursu) profesora Szopskiego (fortepian), udziela lekcji, również udziela lekcji śpiewu solowego (uczennica Mysziugi) Wiadomość: Mikołajewska 67 m. 6. 9705—3—3

Otomany gotowe, materace, garnitur salonowy sprzedaje na miejscu, przyjmuje obstalunki, przeładunek mebli, zakładam firanki. Rozwadowska 14, tapicer 9814—1

Otomanę nową, zielonym pluszem kryta, do sprzedania. Wilewska 75, m. 10 9832—2—1

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez: Cegielińska 86. Od 12-ej. 9834—6—1

Potrzebna zaraz przyzwolona panienka do wspólnego zamieszkania, Konstantynowska № 44, m. 20 9818—1

Prosby, apelacje, kasacje, sprawy karne, inkasno protestowanych weksli. Dawid Makow, wilewska 36, podwórce. 9833—1

Potrzebne bardzo zdolne stau-czarki i podręczne. Wschodnia 59 9830—3—1

Pokój z oddzielnym wejściem, dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd 16, m. 21. 9536—d

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, Wilewska 109 m 16. 9522—3—3

Potrzebny jest zdolny subiekt do sklepa żelaznego, pierwszeństwo mają kandydaci z prowincyi, wymagalna znajomość języka niemieckiego, warunki od umowy, zgłaszać się Truskowski. Zduńska Wola 9879—9—5

Pracownia sukien Bronisławy Wandy wykonująca powierzone sobie roboty gustownie i nładrogo. Wilewska 106. 9526—8—2

Potrzebna zdolna koszularka i chemiczarka do pralni, Zachodnia 44. 9771—3—2

Powóz do sprzedania, Wilewska 197. 9791—2—2

Pokój umeblowany do wynajęcia, Orla 17. 9790—3—2

Papuga do sprzedania, Gubernatorska 40, m. 6 9789—3—2

Poszukuje miejsca w składzie wędlin, albo w piekarni, lub kolonialnym, długoletnie świadectwa, niemiecki znam, Wilewska 73—25. 9783—2—2

Potrzeba 2 tysięcy rubli na I y numer hipoteki Wiadomość: Zawadzka 26. 9773—3—2

Potrzebni uczniowie na tokarnię do warsztatu mechanicznego, pierwszeństwo mają ci, co byli już na praktyce, Franciszkańska 4 9768—2—2

Poszukuje posady bony lub do wyręczenia pani domu. Oferty w Rozwoju pod „Pantienka”. 9786—2—2

Pokój umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia, Andrzejka № 7, Kolubinski 9-04—2—2

Pralnia do sprzedania, ul. Tarzowa 56 9802—3—2

Rub 3000 do umieszczenia na I numer hipoteki Wiadomość: Juliusza Nr. 31, m. 22. 9742—3ss—2

Skład pianin, gramofonów Chodkowskiego, Mikołajewska 25. Ceny niskie: gotówka, raty. 9572—3ss—3

Sklep kolonialny jest do sprzedania zaraz, lub od Nowego Roku, św. Anny 22. 9677—10ss—3

Szaty dębowe są do sprzedania solidnej roboty, zakład stolarski P. Grabowskiego, Wilewska 111. 9738—3—2

Sklep z ogrodem warzywno-owocowym we Wsi Kościelnej na letnisku blisko stacji kolejowej z powodu choroby sprzedam. Dzierżawa 150 rb. rocznie. Wiadomość, Przejazd 16 m. 23 9686—3—3

Sprzedam żakiet damski, suknię popielatą, żakietkę męską, garnitur mebli meklich Wilewska Nr. 109—16 9521—3p—3

Szakam jakiegokolwiek zajęcia, znam język polski, rosyjski w mowie piśmie i arytmetykę. Oferty w administracji Rozwoju pod „Szukający”. 9528—1

Sklep kolonialno-spozywczy do sprzedania, ul. Ciemna 116, obok Lutomierskiej. 9835—3—1

Sklep spożywczy, dobrze prosperujący, do sprzedania. Wiadomość: Staro Zarzewska № 133 9827—3—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ulica Aleksandrowska 24. 9820—1

Sklep kolonialny z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz, Grabowa 26, sklep. 9787—3—2

Sprzedam tania szafę, umywalkę, stół, otomanę, etażerkę i inne drobiazgi, Przejazd № 59, mieszka 5. 9843—2—1

Uczeń cukierniczy z półtora letnią praktyką poszukuje kondycyi na skromnych warunkach. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „K. M.” 9826—2—1

W sobotę 18-go listopada zgubiony został portfel z złotymi skrytymi ze srebrnym monogramem, wewnątrz papiery bezwartościowe. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie zguby za odpowiednim wynagrodzeniem pod adresem Andrzeja 3, m. 4, woźny Ignacy Warmiński. 9829—3—1

Urządzenie sklepowe do sprzedania na miejscu lub na miasto. Nowe Dębska 49. 9838—2—1

Warsztat ślusarski do sprzedania z powodu choroby. Warszawska 21, przy Nowo Zarzewskiej 9774—2—2

Zagubione dokumenty.
Antonina Kołodziej zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Bidermana 9815—1
Franciszek Brzezinski zagubił paszport i bilet wojskowy wydany w Warszawie. 9814—3—1
Fehr Olga zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki T. Białera. 9837—1
Franciszek Kamiński zagubił paszport wydaną z gm. Czerniewice, pow. rawskiego 9821—3—1
Franciszek Kowalski zagubił paszport wydaną z gminy Wojsławice. 9795—3—2
Ewa Kiedrzyńska zagubiła paszport wydaną z gminy Szadków, pow. sieradzkiego. 9794—3—2
Edmund Sętkiewicz zagubił paszport wydaną z Kłodawy. 9780—3—2
Frajda Błusztok zagubiła paszport wydaną z gminy Wierzbik, pow. ilżeckiego, gub. radomskiej. 9788—3—2
Józefa Marcinkowska zagubiła paszport wydaną z gminy Zapolice, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 9847—3—1
Leon Pałczyński zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Gustawa Gayera. 9836—1
Karol Mertyn zagubił paszport wydaną z Kutna, gub. warszawskiej. 9810—3—1
Maryanna Drozdowska zagubiła paszport wydaną z kutnowskiego magistratu, gub. warszawskiej. 9831—3—1
Nowaczyk Helena zgubiła książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu m. Łodzi. 9817—1
Paulina Jacko zagubiła paszport wydaną z gminy Wartchoły, pow. ostrowskiego, gub. łowickiej. 9825—3—1
Roman Polewka zagubił rosyjski wid wydany przez policmajstra m. Łodzi. 9775—3—2
Stanisław Dzionek zagubił paszport wydaną z gminy Kapina, pow. łowickiego. 9777—3—2
Wojciech Dzikowski zagubił paszport wydaną z gminy Błonie, gub. warszawskiej. 9782—3—2
Wojciech Krajowski zagubił paszport wydaną z gminy Chablice, pow. piotrkowskiego. 9745—2—3

Zaginiony paszport wydaną z gminy Wiskitno, pow. łódzkiego, na imię Walentego Sykuta 9813—3—1

Zaginiona karta od paszportu na imię Artura Hauera, wydana z fabr. D. Raschblata 9409—1

Zaginiony karta od paszportu, na imię Józefa Bika, wydana z fabr. Hainzla 9819—1

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabr. R. Steinerta, na imię Antoniego Sitka 9755—3—3

Zaginiony paszport wydaną z gminy Skotniki, pow. końskiego, gub. radomskiej, na imię Henryka Wroniszewskiego 9764—3—2

Zaginiony weksle na blanco na 50 r. wystawione 7/7 1910 r. przez S. Gebła, na 100 r. na blanco, podpisane przez K. Piotrowską K. Piotrowskiego, weksle nieważne, zastrzegają się przed nabyciem 9797—3—2

Zaginiony paszport, wydaną z gm. Dobra, gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Nawrockiego 9592—2—1

Zaginiony weksel

in blanco na 100 rub. (sto) wystawiony przez Józefa Pięte, na zlecenie Józefa Górnickiego, zastrzegają się przed nabyciem gdyż weksel jest nieważny. 4316

RECIEW RZEZĄCZCE Najnowszy środek „Salo-Pichilin”

wynalazca aptekarza W. Kowalskiego w Petersburgu, delata sztyko i radykalnie, przez lekarzy i aptekarzy za środek cenny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrejkach i chronicznych i w przebiegu krótkiego czasu usuwa najoporniejsze wydzielinę.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Przewidywać tylko w paszkach metajowych po 1-4 zł. 1 kop. 50.

De nabyć: w aptece — S. Prokopiński, w Warszawie, Piłcha 16, tel. 40-93. Wykryć za zalicz. Przesyłka pocztą taryfy pocztowej.

1387—d

w Zgierzu

trafankowo świeże zimowe materiały na palta, garnitury i spodnie z pierwszej Zgierskiej sukiennej manufaktury bez domieszki bawełny po nadzwyczaj tanich cenach. Również party towarów zwróconego obstalunku bardzo tania z 30 proc. niżej ceny kosztują do sprzedania w składzie **Wilhelma Fridel, Nowy Rynek № 14.** 4508

CYRK

Devigné

W środę dnia 22 listopada 1911 r.

3751

Wspaniałe przedstawienie. Pierwszorządny program!

Z udziałem całego personelu trupy KORPS-DE-BALET i nowych debiutantów.

Zawojowanie powietrza. **Wortley-Troupe** 3 damy i 3 mężczyzn.

La Dame Blanche wspaniałe i efektowne widowisko z oświetleniem elektrycznym, w wykonaniu p. **Ketty-Lee**.

Debiat **Sisters Kimet** ekwilibrystki.

W układ obszernego programu wejdzie po raz pierwszy zabawna **Balet-Pantomina DON PERLON**

w paryskiej szkole tańców, wykonane przez wszystkich członków Corps de Ballet pod kierunkiem baletmistrza p. Antonio.

ANONS: Wkrótce wystawiona będzie wielka pantomina: „**Niewinna ofiara czyli krwawy dramat**“. W niedzielę 26 listopada 2 przedstawienia popołudniowe i wieczorne.

Największy specjalny dom
:garderoby męskiej:

R. Eichbaum i G. Schulz

Piotrkowska № 97.

Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór gotowej garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecinnej. ...

Ceny nadzwyczaj niskie! 3683



Praktyczne

Garderoby dziecinne nadzwyczaj tanio!!!

Sukieneczki dla dziewcz. z koronk. kołn. 3.90

Palciki dla dziewczynek 5.—

Garniturki dla chłopców 3.50

Palciki dla chłopców 4.—

Nadzwyczaj tanio!

Uczniowskie garnitury 5.80

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100. 3741

Tłomaczenia

ze wszystkich i na wszystkie języki nowożytnie jako to: polski, rosyjski, niemiecki, francuski, angielski, włoski, hiszpański, szwedzki, duński, holenderski i inne

z zupełną gwarancją za dokładne wykonanie.

Tłomaczone są: listy handlowe i prywatne, ogłoszenia, oferty, umowy, koszty-risy, dokumenty sądowe, rejentalne akty, prospekty, cenniki, plenipotencje, reklamy, świadectwa.

Dyskrecja zapewniona.

Specjalność:

Tłomaczenia techniczne.

Współpracownicy tłumacze-fachowcy odpowiednich narodowości. Specjalny cennik dla tłumaczy.

Załatwianie bieżącej korespondencji.

(Korespondencję bieżącą wykonywa się na papierze listowym danej firmy. Abonament).

Biuro Handlowe „Merkury“.

Oddział specjalny Instytutu Języków Nowożytnych D-ra Kumnera
Piotrkowska 79. Karola 4

19-sto letni młodzieniec władający językami: polskim, rosyjskim i niemieckim, posiadający ładny charakter pisma, oraz zna rysunki poszukuje posady w biurze lub też zakładzie rysankowym, Oferty pod rysownik, przyjmujże adm. „Rozwoja“. 4502

Zagubiono

świadectwo zaliczeniowe za № 84236 na sumę 205 rb. z przesyłki Łódź — Fabr. — Kamyszyn № 49148, wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żelaznej Fabr. Łódzkiej w dniu 6/IX 1911 r., które należy uważać za nieważne. S. Frank. 4498

Używany dębowy

KREDENS

wraz z szafką i salonowa gazowa lampa

są tanio do sprzedania i obejrzenia. Piotrkowska 80, m 1. 4484

Zakład fryzjerski
damski, męski, oraz manicure i wyroby włosowe
Braci Starońskich
Łódź
ul. Piotrkowska nr. 47
Telefon 25-02 4512

Mieszkanie

Przystanek, remiza zgierska 15 min. od Łodzi, 8 min. od Zgierza w murowanej willi w ogrodzie, 4 pokoje z kuchnią, spiżarnia od Nowego Roku do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, dom W-iej Karczewskiej. 4478

Ostrzeżenie.

Ponieważ znajdują się w obiegu podrobione weksle, podpisane jakoby przez Juliasza i Emilę małż. Leiman, oświadczam, że żadnych weksli nie podpisuję, nie podpisywałem i ostrzegam przed nabyciem takowych. 4482 Emilia Leiman.

Ceter

irlandzki, brązowy 10-miesięczny wabi się „Rali“ zaginął dnia 20 listopada wieczorem. Znalazcę uprasza się o odprowadzenie za dobrą nagrodą. Konstanyńska 54, pułkownik Bajer. 4504

Mieszkania 4490

2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią, pojedyncze pokoje — wszystkie z wodociągami. Również sklep piekarnia są do wynajęcia od 1 stycznia 1912 roku, po bardzo umiarkowanych cenach. Ul. Nizka № 5, obok rynku Szeiblera, dojazd tramwajem № 10. Bliższe szczegóły u właściciela domu.

Skład

Maszyn rolniczych

oraz mechaniczny warsztat wyrobów takowych w pełnym biegu z wyrobioną klientelą przy dogodnych warunkach do odstąpienia. Średnia 175,—właściciel domu. 4514

KWIATY

Szanownej Publiczności mam zaszczyt donieść, że w domu № 175 przy ulicy Piotrkowskiej otworzyłem sklep żywych kwiatów, przy codziennie świeżych kwiatach będę w możności wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności przy możliwie przystępnych cenach zadość uczynić.

Polecając mój zakład łaskawej pamięci, pozostając z uszanowaniem

4480

A. Grün.

+ Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej. +

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomb po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Elixir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź. Przejazd № 8. 2573



Rzadka okazja

Jesienne palta	od 10 rb. — k.
Męskie kostiumy	„ 12 „
Męskie spodnie z praktycz. materiału	„ 2 „ 75 „
Zimowe palta	„ 12 „
Uczniowskie ubrania	„ 5 „
Uczniowskie palta z prakt. materiału	„ 12 „ 50 „

można po niskich cenach dostać w składzie męskiej garderoby

LUBRANICKI I MUSZKAT
Piotrkowska 12. 4510

Nowości! Aparat do cerowania pończoch dający się łatwo zastawiać do każdej maszyny do szycia cena rb. 1.75



Prosimy się przekonać.

MASZYNY DO SZYCIA

„**PFAFFA**“ są najtańsze i najtrwalsze do użytku domowego, do haftu do cerowania bielizny i pończoch. Wpłaty na raty od 1 rb. tyg.

B. Pomorski i S-ka Piotrkowska № 22 w podwórzu, parter, tel. 26-37. PS. Powołuję się na ogłoszenie do dnia 31/12 1911 roku, dajemy 10%. 45047

PUDER VENUS

LABORATORYUM ST. GORSKIEGO WARSZAWA, Leszno № 12.

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszej, wymagającej higieny, anadla **PAN**, jako najlepszy puder krajowy w ozdobnym blaszanym opakowaniu

Żądać wszędzie.

2057 Cena próbnego pudełka 15, większe 30, 50 kop. 1 Rb. 1

„The Bio-Express“
Zielona 2.
Z powodu niebywałego powodzenia jakim się cieszy farsa warszawskiego teatru „Nowości“ pod tyt. „Skandal małżeński przy ulicy Marszałkowskiej“, obraz ten zostaje przez cały tydzień bieżący. 3743

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2397

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. GUSTAWA
ZAND-TENENBAUMOWA
powróciła 3544
CHOROBY KOBIECE, SKORNE
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od r. 10—11 i od 7—8.

Dr. Mittelstaedt
Mikołajowska 87.
Przyjm. od 8—9½, rano i 5—6½,
po poł. w niedziele i święta tylko
rano od 7—10 r.

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 9—1 rano i od 5—8 w.
Dla dam od 8—6. W niedziele i
święta tylko do 3 rano. 7461

INHALATORYUM
pod kierunkiem
Dra Grabowskiego
przy chorobach organów oddechowych
nosa i przemieszany materii (specjalnie,
przy akrofulozie u dzieci). Otwarte co-
dzienne prócz niedziel i świąt od go-
dziny 4-ej do 7-ej.
Spacerowa № 29. 2773r

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 16.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalnie: choroby żołądka, ki-
szki i przemiany materii (cukro-
wa, podagra, otyłość itd.).
Niezbedne dla diagnozy analizy
chemiczne i bakteriologiczne wyzpie-
nia i krwi w laboratorium włas-
nem. Od 11—1 rano i od 5—7½
po południu. 459r

D-r. Eugenia
Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W nie-
dziele od 9—12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. med.
Wincenty Łukaszewicz
b. kliniczny dr. w Petersburgu
zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10,
Choroby wewnętrzne, kobiece,
dzieci. Przyjmuje od 10—12 i od
4—6 wieczorem. 4260m

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8
po poł. W niedziele i święta od
g. 10—1. Telef. 26-26. 507—d

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7:
w niedzielę i święta od 10—11. 2857

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
rano od 5—6 po poł. 1420—7—

D-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie 2990
ul. Piotrkowska 107.

Servu!

Oryginalny tyłko w białych pudełkach.

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia; czyni skórę miękką i nieprzemakalną, nadaje jej połysk.

Fabrykant: LUDZYŃSKI i S-ka.
Reprezentant: GUSTAW ROSENTHAL.
Warszawa — 244.

2095—9

Dr. Rejt
Średnia 5, powrócił.
Sp.: Choroby skórne, wenerycz-
ne, włosów, kosmetyka lekarska.
Leczenie Syphilisa Salvarsanem
EHRlich-HATA 606* (interven).
Leczenie elektrycznością (elekt-
rolizem i masażem wibracyjnym).
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 9—1 rano i od 4—9 w.
W niedziele i święta od 9—2 p.p. 3589

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
9—11 r. i 5—8 po poł., panie
4—5 po poł.: w niedziele i święta
8—12 r. 1463r

JAVOL

Zdawną wypróbowany środek do pielęgnowania włosów. Potęguje ich porost, zmiękcza je czyni je bajnymi, nadaje im połysk jedwabisty i przepaja przepyszny zapachem. Javol jest dobrodziejstwem dla włosów.

Składy główne: Alex Loos & Co., Riga, Kaufstrasse 11/13; Waldecker & Poepel, Petersburg, Kamiennoostrowskijskij prosp. 20; Władysław Hoffman i S-ka, Warszawa, Zienna 46. Sprzedaż JAVOLU we wszystkich składach aptecznych i perfumeryach. (Nasława-ownictwa są bez wartości).

3375

Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Ulegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla **„DRZEWO“**
i drzewa p. f.

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797



Jesienne i zimowe nowości.

Przez krótki jeszcze czas **MAGAZYN** mój mieścić się będzie w tymże gmachu na I-em piętrze.

Po przebadaniu własnego gmachu polecam się łaskawej Publiczności.

Dom mój konfekcyjny damski, męski, dziecienny i uczniowski zaopatrzone jest w wielki wybór ostatnich nowości. : : : : :

EMIL SCHMECHEL
Piotrkowska № 98.
Pierwszorządny dom konfekcyjny.
Telefonu № 7-21.

Kolosalny wybór w różnych cenach zawsze na składzie.

Przez krótki jeszcze czas **MAGAZYN** mój mieścić się będzie w tymże gmachu na I-em piętrze.

3705